Ewangelia Jana

Rozdział 9

**1**. A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. **2**. Więc spytali go jego uczniowie, mówiąc: Rabbi, kto zgrzeszył on, czy jego rodzice, że się ślepy urodził? **3**. A Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz by na nim mogły zostać ukazane dzieła Boga. **4**. Trzeba mi czynić dzieła Tego, co mnie posłał, dopóki jest dzień; bowiem nadchodzi noc, gdy nikt nie może działać. **5**. Kiedy jestem na świecie jestem światłem świata. **6**. To powiedział, po czym splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto oraz błotem posmarował przy oczach ślepego. **7**. Powiedział mu także: Idź do sadzawki Siloam (co się tłumaczy: Posłany) i się umyj. Więc poszedł i się umył, i przyszedł widząc. **8**. Dlatego sąsiedzi oraz ci, którzy go widywali przedtem, że był ślepy, mówili: Czy ten nie jest tym, co siedzi i żebrze? **9**. Inni mówili: To jest on; zaś drudzy: Podobny do niego. A on mówił: Ja jestem. **10**. Zatem mu powiedzieli: Jak zostały otwarte twoje oczy? **11**. Zaś tamten odpowiedział, mówiąc: Człowiek zwany Jezusem zrobił błoto, posmarował moje oczy oraz mi powiedział: Idź do sadzawki Siloam i się umyj; więc odszedłem, umyłem się i przejrzałem. **12**. Zatem mu powiedzieli: Gdzie on jest? Mówi: Nie wiem. **13**. Więc go prowadzą owego niegdyś ślepego do faryzeuszy. **14**. A był szabat, gdy Jezus zrobił błoto oraz otworzył jego oczy. **15**. Zatem także faryzeusze znowu go pytali, jak przejrzał? A on im powiedział: Włożył mi błoto na oczy, umyłem się oraz widzę. **16**. Więc niektórzy z faryzeuszy mówili: Ten człowiek nie jest od Boga, gdyż nie zachowuje szabatu. Zaś inni mówili: Jak może grzeszny człowiek czynić takie cuda? I był wśród nich rozłam. **17**. Zatem znowu mówią ślepemu: Ponieważ otworzył twoje oczy, co ty o nim mówisz? A on powiedział: Jest prorokiem. **18**. Lecz Żydzi nie wierzyli względem niego, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie zawołali rodziców tego, co przejrzał. **19**. I ich pytali, mówiąc: Ten jest waszym synem, o którym wy mówicie, że się urodził ślepy? Jak więc, teraz widzi? **20**. Zatem jego rodzice odpowiedzieli, mówiąc: Wiemy, że to jest nasz syn i że się ślepy urodził; **21**. ale jak teraz widzi nie wiemy, względnie kto otworzył jego oczy my nie wiemy. Ma kwiat wieku, jego spytajcie, a on sam powie o sobie. **22**. To powiedzieli jego rodzice, ponieważ bali się Żydów; bowiem Żydzi już postanowili, że jeśli ktoś uzna go Chrystusem – aby stał się wyłączony z bóżnicy. **23**. Dlatego jego rodzice powiedzieli: Ma kwiat wieku, jego spytajcie. **24**. Więc powtórnie zawołali tego człowieka, który był ślepy oraz mu powiedzieli: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że ten człowiek jest grzeszny. **25**. A tamten odpowiedział, mówiąc: Czy jest grzeszny, nie wiem; wiem tylko to, że byłem ślepym, a teraz widzę. **26**. Więc znowu mu powiedzieli: Co ci uczynił? Jak otworzył twoje oczy? **27**. Odpowiedział im: Już wam mówiłem, a nie pojęliście; po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie być jego uczniami? **28**. Zatem go zwymyślali i powiedzieli: Ty jesteś uczniem tamtego; a my jesteśmy uczniami Mojżesza. **29**. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza; ale nie wiemy skąd jest tamten. **30**. Odpowiedział ów człowiek, mówiąc im: To jest dziwne, że wy nie wiecie skąd on jest, a otworzył moje oczy. **31**. Wiemy, że Bóg nie słucha grzesznych, ale jeśli ktoś byłby bogobojny oraz czynił Jego wolę tego słucha. **32**. Od wieku nie zostało usłyszane, by ktoś otworzył oczy temu, co się narodził ślepym. **33**. Gdyby ten nie był od Boga, nie byłby w stanie nic uczynić. **34**. Odpowiadając mu, rzekli: Ty się cały narodziłeś w grzechach, i ty nas uczysz? Po czym go wyrzucili na zewnątrz. **35**. Jezus także usłyszał, że wyrzucili go na zewnątrz, więc go znalazł i mu powiedział: Wierzysz ty w Syna Boga? **36**. A tamten odpowiedział, mówiąc: A kto nim jest, Panie, abym uwierzył względem niego? **37**. Jezus mu powiedział: Nawet go ujrzałeś; jest nim ten, który z tobą mówi. **38**. A on powiedział: Wierzę, Panie. I mu się pokłonił. **39**. Zaś Jezus powiedział: Ja przyszedłem na ten świat na sądową sprawę, aby nie widzący widzieli, a widzący stali się ślepymi. **40**. Usłyszeli to niektórzy spośród faryzeuszów, co z nim byli, zatem mu powiedzieli: Czy i my jesteśmy ślepi? **41**. Jezus im powiedział: Jeślibyście byli ślepymi nie mielibyście winy; ale teraz mówicie – widzimy, więc wasza wina trwa.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012